

Szanowni Państwo, Autorzy, Czytelnicy i Sympatycy KOSMOSU!

Niedawne opublikowanie nowej listy czasopism punktowanych przez MNiSW, na której zabrakło KOSMOSU, postawiło nas w bardzo trudnej sytuacji. Dotychczasowa sympatia i wysoka ocena naszego kwartalnika zarówno przez publikujących u nas Autorów jak i bardzo często odwiedzających naszą stronę Czytelników miała swoje wsparcie w postaci przyznanych nam dość dawno temu 12 punktów (na 15 możliwych), które stawiały KOSMOS wysoko na liście czasopism - upowszechniających współczesną wiedzę w dziedzinie nauk biologicznych. Wiodący język polski (niekiedy publikujemy też artykuły angielskojęzyczne) oraz streszczenia i tytuły dostępne również w języku angielskim pozwalały nam skutecznie pełnić dotychczasową misję utrzymywania i udostępniania, zwłaszcza młodym ludziom, rozpoczynającym swoją przygodę z nauką, poprawnego naukowego języka ojczystego, dając jednocześnie odniesienie do powszechnie stosowanych zwrotów angielskich.

Ponieważ w ostatnim czasie poziom naukowy publikacji w KOSMOSIE nie uległ zmianie, trudno nam zrozumieć powody, dla których Ministerstwo nie uwzględniło nas na swojej nowej liście. Najbardziej prawdopodobną przyczyną było nie podjęcie przez nas procesu całkowitego przejścia pisma na język angielski, promowanego usilnie przez MNiSW. Pisma, które się na ten krok zdecydowały, otrzymały z MNiSW 2-letnie dofinansowanie i automatycznie zostały włączone na jednolitą listę naukowych czasopism punktowanych 2019 z liczbą 20 punktów. Skutkiem tej decyzji staje się, dość zrozumiały, zauważalny spadek liczby nadsyłanych prac do publikacji w KOSMOSIE, choć prawdę mówiąc nie widzę innego czasopisma (oczywiście, wśród tych „punktowanych”), które mogłoby zastąpić nas w pełnieniu dotychczasowej funkcji.

Redakcja KOSMOSU i nasz podstawowy wydawca czyli Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika podejmują wszelkie dostępne działania, zmierzające do poprawy pozycji pisma na rynku wydawniczym, m.in. poprzez uczynienie naszej platformy OJS bardziej przyjazną autorom. Oczywiście usiłujemy odwołać się od krzywdzącej decyzji MNiSW (choć na razie nie stworzono takiej możliwości), oczekujemy też ponownej akcji ewaluacyjnej. Niezależnie od tego – podejmujemy działania, mające na celu stworzenie warunków szerszej „widoczności” artykułów, publikowanych w KOSMOSIE, także na platformach międzynarodowych. Po pierwsze, złożyliśmy aplikację do bazy czasopism PubMed, która będzie na swoich stronach udostępniała angielskie tytuły, streszczenia i teksty naszych artykułów – oczekujemy pozytywnej decyzji. Ponadto, dzięki zawarciu ostatnio umowy licencyjnej z firmą Crossref, artykuły publikowane w KOSMOSIE w roku 2019 uzyskają identyfikatory DOI, zaś teksty przesłane w 2020 będą je otrzymywały sukcesywnie po zaakceptowaniu do druku, co także przyczyni się znacznie do zwiększenia ich widoczności. Obydwie te aktywności wiążą się jednak z kosztami, a jak Państwo świetnie pamiętają – MNiSW już kilka lat temu odmówiło nam regularnego dofinansowania. Dlatego fakt ciągle jeszcze istnienia KOSMOSU

zawdzięczmy z jednej strony – wspieraniu naszej pracy redakcyjnej przez autorów, wpłacających możliwe dla nich sumy na konto KOSMOSU, z drugiej zaś – podjęcie roli współwydawcy przez UMK w Toruniu, finansującego znaczną część procesu wydawniczego. Za obydwie formy wsparcia jesteśmy wdzięczni, serdecznie dziękujemy i oczekujemy jego kontynuacji, licząc zarazem na pojawienie się lepszych warunków „instytucjonalnych”. Zwłaszcza, że w przyszłym roku planujemy rozpocząć aplikowanie do umieszczenia KOSMOSU w bazie SCOPUS, co jest procesem dość długotrwałym ale na pewno bardzo podnoszącym rangę czasopisma.

Mój list proszę zatem traktować jako z jednej strony wyjaśnienia, ale z drugiej – zapowiedź „światła w tunelu”, które być może okaże się drogą prowadzącą do powrotu KOSMOSU na należne miejsce w popularyzacji nauki w Polsce – zdobyte ponad 140 lat temu.

Czego życząc Państwu i Redakcji, łączę wyrazy sympatii i dziękuję za dotychczasowe wsparcie.

Krystyna Skwarło-Sońta

Redaktor Naczelna KOSMOSU